

DODATEK SPECJALNY

IPN



Harcerze w walce 1939–1945

Harcerstwo należało do najważniejszych i największych organizacji młodzieżowych w Polsce w XX w. W niniejszym dodatku przedstawiamy zbiorowy portret harcerzy i harcerek konspiracji wielkopolskiej, ich wielokierunkową działalność na jednym z najtrudniejszych terenów okupowanej Polski, jakim był Okręg Rzeszy Kraj Warty. Odmienną drogę działalności podziemia antyhitlerowskiego stanowi przykład losów podharcemistrza Władysława Wasilewskiego, partyzanta z Kielecczyny, żołnierza zgrupowania por./mjr. Jana Piwnika „Ponurego”. Gdziekolwiek przyszło im działać, harcerze i harcerki wypełniali swoją ofiarnością i daniną krwi harcerskie przyrzeczenie służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim.

Aleksandra Pietrowicz

Konspiracyjna działalność harcerstwa wielkopolskiego podczas II wojny światowej

Z chwilą wybuchu wojny zespoły harcerskie podjęły wyznaczone im zadania i wykonywały je z wielką ofiarnością. Wielu harcerzy, którzy ze względu na młody wiek nie zostali zmobilizowani, ochotniczo zgłosiło się do obrony Wielkopolski, uczestnicząc m.in. w walkach w rejonie Kłecka, Gniezna, Mogilna, Trzemeszna. Inni, pojedynczo lub w zorganizowanych grupach, wędrowali na wschód w poszukiwaniu jakiegokolwiek przydziału wojskowego. Harcerki pełniły służbę sanitarną i opiekuńczą, śpiesząc z pomocą zwłaszcza rzeszom uchodźców.

Przygotowania harcerstwa wielkopolskiego do pełnienia służby w warunkach wojennych poprzedziły wybuch II wojny światowej. Już we wrześniu 1938 r. rozpoczęło działalność Pogotowie Harcerek, którego celem było przeszkolenie dziewcząt do służby sanitarnej i opiekuńczej. Pogotowie Wojenne Harcerzy powołane zostało dopiero latem 1939 r. Miało ono przygotować harcerzy do służby pomocniczej

w charakterze łączników, sanitariuszy, osób obsługujących łącznice telefoniczne, dyżurnych obrony przeciwlotniczej itp.

Inicjatywy lokalne

Konspiracyjne organizacje tworzone przez młodzież harcerską powstawały spontanicznie od pierwszych miesięcy okupacji. Część z nich z czasem

włączona została w nurt konspiracji ogólnopolskiej, część do końca działała autonomicznie.

Do najbardziej znanych harcerskich inicjatyw lokalnych należą: „Tajna Siódemka”, utworzona w październiku 1939 r. w Lesznie przez Ottona Roszaka. W sierpniu i wrześniu 1940 r. została rozbita na skutek aresztowań, których ofiarami padli wszyscy jej członkowie. „Pakt Czterech”, działający na terenie Kościana od grudnia 1939 r. Jego członkowie zorganizowali nasłuch radiowy i wydawali gazetkę „Wolność”. W sierpniu 1941 r. w ręce gestapo wpadli wszyscy uczestnicy „Paktu”. „Leśne Orły”, organizacja utworzona w okolicach Chodzieży na początku 1940 r. W związku z aresztowaniami wśród członków organizacji uległa ona w drugiej połowie 1941 r. samorozwiązaniu.

Prawdopodobnie najwcześniejszą strukturą konspiracyjną w Poznaniu była organizacja utworzona przez Janusza Pyszkowskiego na bazie grupy harcerzy i junaków PW, którzy w pierwszych dniach września opuścili Poznań, szukając przydziału wojskowego. Po powrocie zaczęli nawiązywać ze sobą kontakty. Jednak już w połowie września gestapo wpadło na trop organizacji, a do końca października całkowicie ją rozbiło.

Szare Szeregi Męskie

Początki tworzenia konspiracyjnych struktur Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP przypadają na październik 1939 r. Inicjatywa wyszła od grona instruktorów skupionych wokół hm. Józefa Wiza „Siwego Sępa”. Od początku istniała ścisła łączność z konspiracyjną Główną Kwaterą Harcerzy w Warszawie (kryptonim „Paseka”), na której czele stanął 27 września 1939 r. wielkopolski instruktor hm. Florian Marciniak. W listopadzie 1939 r. mianował on phm. Romana Łyczywka „Mateusza” na komendanta Chorągwi Wielkopolskiej (kryptonimy „Ul Przemysław”, „Ul Gniazdo”). Po wysiedleniu Łyczywka do Generalnego Gubernatorstwa (grudzień 1939 r.) funkcję tę przejął hm Józef Wiza, który jednak wkrótce, zagrożony aresztowaniem, przeniósł się do Warszawy. Od wiosny 1940 r. komendę Chorągwi objął hm. Franciszek Firlik „Orliński”. W czerwcu 1941 r. został on aresztowany i popełnił samobójstwo w gmachu poznańskiego gestapo. Latem 1941 r. komendantem Chorągwi został hm. Jan Skrzypczak „Ilski”. Wpadł on w ręce gestapo w kwietniu 1943 r. i został zamordowany w lutym 1944 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Ostatnim komendantem Chorągwi Wielkopolskiej był hm. Sylwester Woźniak „Mazur”, który w sierpniu 1944 r. został wywieziony z Poznania do kopania rowów (tzw. Einsatz).

Komenda Chorągwi stopniowo podporządkowała sobie tworzone spontanicznie w terenie konspiracyjne grupy harcerskie. W okresie szczytowego rozwoju, w połowie 1942 r., istniało 75 tzw. środowisk (hufców, drużyn, zastępów) w różnych miejscowościach. W samym Poznaniu w tym okresie działało pięć hufców. Po fali aresztowań, trwającej od wiosny 1943 r., w końcu tego roku komenda Chorągwi utrzymywała kontakty z 29 środowiskami. Liczba członków organizacji nie przekroczyła tysiąca. W większości środowisk członkami organizacji mogli być młodzi ludzie powyżej 16. roku życia (czyli od szczebla Bojowych Szkół).

Jedną z pierwszych i najszerzej prowadzonych form działalności była opieka społeczna. Otoczono nią zwłaszcza rodziny poległych, zamordowanych w egzekucjach, aresztowanych. Specyficzną dla terenu Wielkopolski formą działania było np. wykonywanie przez harcerzy zabawek dla polskich dzieci. Ich kupowanie było bowiem dla Polaków na tym terenie zakazane. Wszystkie zespoły harcerskie angażowały się także w organizowanie tajnego nauczania oraz tajnego życia kulturalnego i sportowego. Nie zapomniano przy tym o podstawowej dla harcerstwa sprawie wychowania patriotycznego i religijnego.



Hm. Józef Wiza „Siwy Sęp”, komendant Chorągwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów (1939–1940), kierownik Wydziału Zachodniego Głównej Kwatery Szarych Szeregów, członek organizacji „Ojczyzna”, uczestnik powstania warszawskiego



Hm. Roman Łyczywek „Mateusz”, komendant Chorągwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów (1939), komendant Chorągwi Wysiedlonych w GG, członek „Ojczyzny”, uczestnik powstania warszawskiego



Hm. Jan Skrzypczak „Ilski”, komendant Chorągwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów (1941–1943), członek sztabu Okręgu Poznańskiego AK, zamordowany prawdopodobnie w KL Gross-Rosen w lutym 1944 r.

Prowadzono także, choć w niewielkim zakresie, szkolenie instruktorów.

Ważną formą działalności były informacja i propaganda, w tym stałe nasłuchy radiowe, wydawanie i kolportowanie ulotek i prasy konspiracyjnej. Od pierwszych tygodni okupacji prowadzono akcję dokumentowania, również za pomocą wykonywanych z ukrycia fotografii, przejawów antypolskiej polityki okupanta. Od wiosny 1941 r. dobrany zespół harcerzy wielkopolskich uczestni-



Hm. Sylwester Woźniak „Włodek”, komendant Chorągwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów (1943–1944)

czył w prowadzeniu propagandy dywersyjnej wśród Niemców, tzw. akcji „N”, którą na terenie „Ula Przemysław” kierował p hm. Adam Pluciński.

Zresztą akcja propagandy wśród Niemców miała w Chorągwi Wielkopolskiej długą historię. Z wydaniem jednej z pierwszych „dywersyjnych” ulotek wiąże się sprawa kryptonimu, wkrótce przyjętego dla organizacji w całej Polsce. Jesienią 1939 r. trwała w Poznaniu i w całej Wielkopolsce brutalnie przeprowadzana akcja wysiedleń ludności polskiej. Na jej miejsce sprowadzani byli tzw. Niemcy etniczni. Zajmowali oni mieszkania po Polakach, urządzone i wyposażone. Harcerze poznańscy wpadli na pomysł wydania ulotki w języku niemieckim, informującej o losie byłych lokatorów tych mieszkań. Ulotkę podrzucano do skrzynek na listy. Sygnowano ją literami SS, podszywając się pod osławioną nazistowską organizację. Jednak poznańscy harcerze po raz pierwszy użyli w tym podpisie nazwy, którą przyjęli jako kryptonim organizacji – Szare Szeregi.

Spektakularną akcją poznańskich harcerzy było wywieszenie polskiej flagi na budynku prezydium niemieckiej policji przy ul. Fredry w nocy z 1 na 2 marca 1940 r.

Członkowie Szarych Szeregów odegrali poważną rolę przy tworzeniu struktur tajnej cywilnej administracji państwowej (Delegatury Rządu). Od początku także włączali się w działalność Okręgu Poznańskiego Związku Walki Zbrojnej (potem Armia Krajowa). Szare Szeregi zostały bowiem już 8 lutego 1940 r. zaliczone przez płk. Roweckiego do rezerwy I Rztu ZWZ. Harcerzom powierzono działalność wywiadowczą i sabotażową. Można tu wspomnieć, że komórkę produkcji środków walki sabotażowo-dywersyjnej w wielkopolskim Związku Odwetu zorganizował instruktor harcerski dr Franciszek Witaszek. Najstarszy wiekowo pion Szarych Szeregów – Grupy Szturmowe – stał się również na terenie Wielkopolski w wielu wypadkach kadram oddziałów Kierownictwa Dywersji (Kedywu). Ośrodkiem Kedywu w Inspektoracie Rejonowym Poznań AK dowodził HR Alfons Jernas „Ala” (rozstrzelany w obozie w Żabikowie w czerwcu 1944 r.), a szefem Związku Odwetu w Obwodzie Gniezno był p hm. Ludwik Gruszka (stracony w Rawiczu w 1943 r.). Instruktorzy harcerscy pełnili istotne funkcje sztabowe w Komendzie Okręgu ZWZ-AK oraz w komendach Obwodów – np. hm. Franciszek Firlik i hm. Franciszek Jujka (zamordowany w Gross-Rosen w lutym 1944 r.) kierowali Wydziałem V – łączności konspiracyjnej, hm. Stefan Adam Schmidt (rozstrzelany pod Poznaniem w lipcu 1942 r.) kierował Wydziałem I – organizacyjnym, p hm. Antoni Gendek (zamordowany w lutym 1944 r. w Gross-Rosen) był komendantem Samodzielnego Obwodu Września.

W styczniu i lutym 1945 r. niektóre zespoły harcerskie uczestniczyły w walce zbrojnej z Niemcami w szeregach AK, organizowały strażę porządkową i punkty sanitarne.

Autonomiczną częścią wielkopolskich Szarych Szeregów było Akademickie Koło Harcerzy im. Heliodora Świąćckiego (przejściowo mające rangę odrębnego hufca). Liczyło ono w Poznaniu około 30 członków. Tworzyło także zespoły młodzieżowe. Jego prezesami byli: p hm. Norbert Sommerfeld (do 1943 r.) i p hm. Aleksandra Markwitz-Bielierzewska (do aresztowania w lutym 1944 r.). Warto tu przywołać fakt, że z AKH wywodzili się wszyscy naczelnicy Szarych Szeregów.

Szare Szeregi Żeńskie

Powołane przed wojną Pogotowie Wojenne Harcerzek Chorągwi Wielkopolskiej podjęło od początku okupacji działalność konspiracyjną. Prawie przez cały czas (od początku 1940 r. do lutego 1944 r.) kierowała nim hm. Irena Tarnowska „Ewa Nowicka”. Utrzymywała ona stałe kontakty z konspiracyjną Komendą Pogotowia Harcerzek w Warszawie. Współpracowała blisko zarówno ze strukturami tajnej państwowej administracji cywilnej (Delegatury Rządu, Kuratorium Wojennego Wielkopolskiego), jak i ze sztabem Okręgu Poznańskiego ZWZ-AK.

Powstające początkowo spontanicznie zespoły harcerzek roztaczały opiekę nad rannymi żołnierzami, przesiedleńcami, rodzinami jeńców, aresztowanych i zamordowanych. Utrzymywano łączność z jeńcami i z wywiezionymi na roboty. Wysyłano paczki do więzień i obozów koncentracyjnych. Szczególnie dużą troską otaczano dzieci. Harcerki miały wielkie zasługi w organizowaniu tajnego nauczania



Hm. Irena Tarnowska „Ewa Nowicka”, komendantka Pogotowia Wojennego harcerzek Chorągwi Wielkopolskiej (1940–1944), organizatorka tajnej działalności oświatowej, wychowawczej, kulturalnej, charytatywnej, szkolenia dla pomocniczej służby wojskowej. Współpracowniczka Komendy Okręgu Poznańskiego ZWZ-AK, Okręgowej Delegatury Rządu i Kuratorium Wojennego

oraz konspiracyjnej działalności kulturalnej, w tym teatrzyków dla najmłodszych. Tworzono zespoły młodzieżowe, z którymi prowadzono prace o charakterze harcerskim, wychowawczym.

W porozumieniu z ZWZ-AK szkolono harcerki do pomocniczej służby wojskowej (zwłaszcza sanitarnej i łączności). Instruktorzy harcerskie pełnili odpowiedzialne funkcje w sztabie Komendy Okręgu Poznańskiego ZWZ-AK, np. jako szefki, łączniczki czy też w dziale legalizacji (hm. Wisława Szafranówna).

W 1943 r. organizacja skupiała w 10 środowiskach 41 instruktoerek i około 200 harcerzek. Do najważniejszych należały ośrodki w Poznaniu, Śremie, Krotoszynie, Inowrocławiu, Lesznie, Nowym Tomysłu, Kościanie, Ostrowie Wielkopolskim, Kruszwicy, Grodzisku, Środzie, Jarocinie i Kępnie. Przeszkolono sanitarnie 164 harcerzek, w służbie łączności – 50, w służbach gospodarczych – 35. Tajnym nauczaniem objęto 225 dzieci i młodzieży. Przeprowadzono 20 prób na stopnie instruktorskie.

Mimo aresztowania hm. Tarnowskiej i kilku jej bliskich współpracowniczek w lutym 1944 r. działalność harcerzek nie zamarła. Wiele z nich uczestniczyło w akcji pomocy sanitarnej i opieki społecznej w okresie walk frontowych w Wielkopolsce w zimie 1945 r. Na przykład drużyną sanitarną Kedywu w czasie walk powstańczych w Ostrowie Wielkopolskim dowodziła harcerka Jadwiga Pfeifferówna.



Konspiracyjny zastęp „Biedronek” prowadzony przez Aleksandrę Markwitz-Bielerzewską

W kręgu Harcerstwa Polskiego

Obok Szarych Szeregów istniała znacznie mniej liczna organizacja harcerska o ambicjach ogólnopolskich – związane z obozem narodowym Harcerstwo Polskie. Jego współorganizatorem i pierwszym naczelnikiem był instruktor pochodzący z Wielkopolski – hm. Stanisław Sedlaczek.

Grupy harcerzy, które nawiązały kontakty z Harcerstwem Polskim, wywodziły się głównie z 16. i 17. PDH oraz z Hufca Jeżyce. Na czele organizacji w Poznaniu stali hm. Leon Świętkowiak i phm. Damian Hancyk. Prowadzono działalność informacyjno-propagandową (gazetka „Zerwiemy pęta”, mały sabotaż, propaganda dywersyjna



Damian Hancyk, organizator Harcerstwa Polskiego na terenie Poznania, stracony w tym mieście 20 września 1941 r.

wśród Niemców), opiekunczą (w tym organizowanie pomocy dla Polaków znajdujących się obozie wysiedleńczym przy ul. Głównej oraz dla przebywających na terenie Poznania jeńców alianckich), wywiadowczą. Ścisłe współdziałano z Narodową Organizacją Bojową. Organizacja została rozbita aresztowaniami już wiosną 1940 r.

Związani z przedwojennym obozem narodowym działacze harcerscy ze wschodniej Wielkopolski utworzyli struktury konspiracyjne na terenie Konina, kierowane przez phm. Jana Sypniewskiego, a następnie przez Henryka Osajdę. Wkrótce jednak zaangażowali się oni w działalność Narodowej Organizacji Wojskowej, a od końca 1942 r. Narodowych Sił Zbrojnych. Instruktorzy harcerscy pełnili odpowiedzialne funkcje w sztabach tych organizacji – Osajda „Michał” był komendantem powiatu konińskiego, a Antoni Studziński „Żubr” komendantem miasta Konina.

Harcerze Wielkopolscy w GG

Wysiedleni do GG bądź zbiegli na ten teren w obawie przed aresztowaniem instruktorzy wielkopolscy odegrali istotną rolę w organizowaniu kierowniczych struktur Szarych Szeregów. Była już wyżej mowa o kolejnych naczelnikach Kwatery Męskiej. Tu wspomnieć wypada o wizytatorach, utrzymujących z ramienia „Pasiaki” stałe kontakty z tzw. terenem „Z” (chorągwiami usytuowanymi w Polsce



Grupa sabotażowo-dywerysja poznańskiego Kedywu dowodzona przez zastępcę komendanta Chorągwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów Ryszarda Nieboraka „Płomienia” (drugi od lewej)

Zachodniej, czyli Łódzką, Zagłębiowską, Pomorską, Wielkopolską i Śląską). Wśród czterech kolejnych wizytatorów, aż trzech było instruktorami wielkopolskimi: hm. Witold Marcinkowski (aresztowany w lipcu 1940 r., zmarł w więzieniu we Wronkach w 1942 r.), hm. Zygfryd Linda (aresztowany w kwietniu 1943 r., zmarł w wyniku tortur w Forcie VII w Poznaniu) i hm. Kazimierz Grenda.

W maju 1943 r. staraniem instruktorów wielkopolskich utworzono przy Głównej Kwaterze Wydział Zachodni, skupiający instruktorów z ziem zachodnich wcielonych do Rzeszy. Kierownikiem Wydziału został hm. Józef Wiza. Jednocześnie powstała na terenie GG odrębna chorągiew wysiedlonych „Ul Chrobry”, której komendantem został hm. Roman Łyczywek. Jednym z jej zadań było przygotowanie kadr do przyszłej pracy harcerskiej zarówno na zachodnich ziemiach Polski, jak i na tzw. Ziemiach Postulowanych. Organizowano też doraźną pomoc dla harcerzy prowadzących działalność konspiracyjną na zie-



Wieczór literacki zorganizowany przez konspiracyjne Akademickie Koło Harcerskie w Poznaniu

miach wcielonych do Rzeszy (np. przerzut podręczników szkolnych, paczek żywnościowych itp.).

Harcerze wielkopolscy pełnili wiele odpowiedzialnych funkcji w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Wystarczy kilka przykładów: phm. Edward Serwański był w latach 1942–1943 emisariuszem Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Kraj do Wielkopolski, Bernard Zakrzewski kierował Wydziałem Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu sztabu Komendy Głównej AK, hm. Adam Borys dowodził batalionem AK „Parasol”, hm. Stanisław Rączkowski był komendantem Chorągwi Krakowskiej Szarych Szeregów.

Straty

Chorągiew Wielkopolska poniosła w czasie okupacji poważne straty osobowe, które sytuują ją na drugim miejscu (po warszawskiej, tak strasznie wykrwawionej w powstaniu) wśród wszystkich chorągwi Szarych Szeregów. Szacuje się, że zginęło około 700 harcerzy i harcerek (tj. 16 proc. ogólnych strat harcerstwa w Polsce).

Marek Jedynak, IPN Kielce

Podharcemistrz „Oset” od „Ponurego”

„W czasie, gdy był moim podkomendnym, znałem go zawsze jako najmłodszego, a zarazem najbardziej subordynowanego dowódcę oddziału, najdzielniejszego żołnierza” – tak o Władysławie Wasilewskim „Osecie” pisał cichociemny por. Jan Piwnik „Ponury”.

Zgrupowania Partyzanckie Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego Armii Krajowej dowodzone przez legendarnego cichociemnego por. Jana Piwnika „Ponurego” działały w Górach Świętokrzyskich w drugiej połowie 1943 r. Ten charyzmatyczny oficer zgromadził pod swoimi rozkazami oddziały dywersyjne działające samodzielnie w północnej części Kielecczyny. Byli to żołnierze Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej, Gwardii Ludowej, żołnierze Armii Czerwonej – uciekinierzy z obozów jenieckich i niemieckiego Ostlegionu, a także harcerze. Dowódcą jednej z podporządkowanych grup był mieszkający w Skar-

żysku-Kamiennej harcerski instruktor, phm. Władysław Wasilewski „Odrowąż”, „Oset”.

Kilka tygodni przed przejściem pod rozkazy Armii Krajowej ten zaledwie 22-letni dowódca walczył jeszcze w szeregach Gwardii Ludowej. W jego przypadku nie było w tym nic nadzwyczajnego. Wasilewski nie chciał beczynnynie tkwić w miejskiej konspiracji, będąc codziennie narażonym na aresztowanie. Chciał walczyć o niepodległość Najjaśniejszej. Do czynu zobowiązywała go również rodzinna tradycja.

Życie przed wojną

Władysław był wnukiem uczestnika powstania styczniowego 1863 r., zesłanego na Syberię. Urodził się 9 maja 1921 r. we wsi Kuźmianka pod Maryńskiem.

Do Polski rodzina Wasilewskich powróciła w 1923 r. i osiadła w Kostopolu na Wołyniu. Tam w 1932 r. młody Władek wstąpił do ZHP.

Na początku lat 30. rodzina przeniosła się do Skarżyska-Kamiennej. Ojciec Władysław – Stanisław, jako członek Polskiego Legionu Syberyjskiego otrzymał na preferencyjnych warunkach pracę w rozbudowującej się Państwowej Fabryce Amunicji. Tu Władek ukończył Szkołę Powszechną nr 2, a następnie podjął naukę w miejscowym gimnazjum i liceum. W czerwcu 1939 r. zdał do II klasy liceum.

Od początku pobytu w Skarżysku należał do szkolnej drużyny, by w gimnazjum przejść do 1. Skarżyskiej Drużyny Harcerzy „Czarna Jedynka” im. Stanisława Staszica. W 1938 r. zakończył próbę na instruktorski stopień podharcmistra i mianowany został drużynowym 6. SDH im. ks. Władysława Bandurskiego.

W przeddzień wybuchu II wojny światowej przygotowywał podległą mu drużynę do zadań służby pomocniczej, wynikających z obowiązków ogłoszonego Pogotowia Harcerzy. W wakacje 1939 r. skarżyscy harcerze spędzili na obozie ćwiczebnym w okolicach Włodzimierza Wołyńskiego. Po powrocie do domu, z całą drużyną pracował przy kopaniu rowów przeciwlotniczych. W pierwszych dniach września 1939 r. sam zgłosił się do obserwacyjnej służby przeciwlotniczej w Skarżysku-Kamiennej.

„Odroważ” opuszcza miasto

Z obawy przed szybko zbliżającymi się wojskami niemieckimi rodzina Wasilewskich postanowiła opuścić miasto, udając się w kierunku Szydłowca. Po drodze została zatrzymana przez pierwsze oddziały Wehrmachtu. Ojciec szczęśliwie uniknął rozstrzelania. Został wywieziony do obozu jenieckiego w III Rzeszy, skąd powrócił w grudniu 1939 r. Władysław zaś spędził miesiąc w kieleckim więzieniu.

Po wyjściu na wolność nie wstąpił do powstałej w Skarżysku-Kamiennej Organizacji „Orzeł Biały”, która skupiała dużą liczbę miejscowych harcerzy oraz robotników fabryki amunicji i kolejarzy. Środowisko znało się bardzo dobrze i trudno było o zachowanie zasad konspiracji, pomimo tego podjął współpracę z członkami związku. Większość czasu poświęcił jednak na próby utrzymania rodziny, w której był najstarszym synem. Pracował kolejno w tartaku, był pomocnikiem stolarza, cieśli i szewca. Przez część 1940 r. zatrudniony był u doktora Poziomskiego w Suchedniowie przy obsłudze koni i stajni.

Po zagładzie niemal całej Organizacji „Orzeł Biały” w styczniu i lutym 1940 r., Władysław Wasilewski postanowił czynnie włączyć się do walki z okupantem. Prawdopodobnie wówczas przyjął mało dziś znany pseudonim „Odroważ” i zaangażował się w działalność Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak”. W 1940 r. na terenie Skarżyska-Kamiennej miały miejsce akcje sabotażowo-dywersyjne (napady na niemieckie pociągi towarowe ze sprzętem i odzieżą wojskową, bronią i amunicją), których inicjowanie i przeprowadzenie przypisywano Wasilewskiemu. Nie przestawał także pracować konspiracyjnie z ocalałymi skarżyskimi harcerzami, na skutek czego groziła mu denuncjacja ze strony miejscowego konfidenta gestapo. Donosiciel przechwycił listę harcerzy sporządzoną przez Wasilewskiego. W tej sytuacji „Odroważ” zmuszony został opuścić miasto na niemal dwa lata.

W szeregach Gwardii Ludowej

Do 1942 r. na terenie pobliskiego Bodzentyna zajmował się prowadzeniem tajnego nauczania w zakresie gimnazjum. Jednocześnie działał w miejscowej placówce ZWZ–AK, skąd został skierowany na zastępczy kurs podchorążych piechoty. Szkolenie ukończył w stopniu kaprała podchorążego.

Po przeszkoleniu wojskowym, jesienią 1942 r. nawiązał kontakt z pozostałymi w Skarżysku-Kamiennej harcerzami. Opierając się na zaufanych druhach, utworzył samodzielny oddział partyzancki. Bez wiedzy i zgody przełożonych z konspiracji rozpoczął na własną rękę walkę z okupantem. Nie zastanawiał się, pod jakim sztandarem będzie walczył. Najważniejsze było przerwanie bezczynności. Grupa początkowo zajmowała się sabotażem kolejowym. Skarżysko-Kamienna było dużym węzłem osobowo-transportowym łączącym III Rzeszę z frontem wschodnim. Nabierając doświadczenia, harcerze zaczęli okradać pociągi towarowe. W ten sposób zdobyli pierwsze karabiny, amunicję, mundury i koce.



Kpr. pchor. Władysław Wasilewski „Oset”, lipiec 1943 r. [autor Feliks Kondorko]

W drugiej połowie listopada 1942 r. z „Odroważem” skontaktował się por. Ignacy Robb „Narbutt” skierowany na Kielecczynę ze Sztabu Głównego Gwardii Ludowej. Zaproponował przyłączenie się dobrze uzbrojonej i wyposażonej harcerskiej drużyny do oddziału GL. Podkomendni Wasilewskiego weszli tym samym w skład Oddziału GL im. Ziemi Kieleckiej. Idąc do lasu, „Odroważ” zmienił swój pseudonim na „Oset”.

O walkach harcerzy w szeregach Gwardii Ludowej wiemy wciąż stosunkowo niewiele. Oddział „Narbutta” operował na północ od Kielc, w rejonie Zagnańska. Tu 26 listopada 1942 r. Wasilewski ze swoją drużyną wziął udział w potyczce z Niemcami pod wsią Kołomań, po której oficjalnie został mianowany dowódcą plutonu. Trzy tygodnie później, 15 grudnia, pod Sielipią koło Końskich walczył ze zmotoryzowaną grupą żandarmerii. Był ruchliwym i sprawnym dowódcą. Atakował posterunki policji, patrole żandarmerii, urządzał zasadzki na niemieckie samochody. Często dokonywał również rekwizycji. W administracyjnych przez Niemców majątkach zostawał pokwitowania, swoiste wizytówki w stylu „Był Oset, wziął świnie i poset”. Poczucie humoru nie opuszczało go ani na chwilę.

Kampanię 1943 r. oddział „Oseta” rozpoczął już 12 lutego. Tego dnia na szosie w okolicach Bodzentyna odbito dużą grupę chłopów wiezionych do więzienia w Kielcach za niedostarczone kontyngenty. Wiosną z gwardzistami dokonał także zniszczenia posterunku Luftwaffe w Dyminach, zatrzymania transportu kolejowego i uwolnienia Polaków wiezionych na roboty do III Rzeszy. 25 kwietnia na przystanku kolejowym Występa na linii Skarżysko-Kielce oddział GL zaatakował niemiecki pociąg urlopowy. W walce zginęło kilku Niemców.

W połowie maja kielecki sztab GL zwołał koncentrację w okolicach Zalezianki pod Kielcami. W wyniku zdrady, 15 maja 1943 r. doszło do oblawy. Większość przybyłych oddziałów została rozbita, wielu bojowców zginęło. Z okrażenia cało wyszli m.in. harcerze i drużyna Gruzinów – żołnierzy Ostlegionu pod komendą kpt. NN „Kazbeka”.



Zajęcia strzeleckie grupy Gruzinów z oddziału „Oseta”. Pierwszy z lewej (z brodą) kpt. NN „Kazbek”, lipiec 1943 r. (autor Feliks Kondorko)

Nad uratowanymi dowództwo objął kpr. pchor. „Oset”, zaś swoją drużynę przekazał kpr. Janowi Czernikiewiczowi „Walterowi”. Oddział przeszedł w lasy siekierzyńskie i założył bazę w okolicach uroczyska Wykus (10 km na południe od Wąchocka). W sąsiedztwie biwakowali także „Chłopcy z lasu” por. Euzebiusza Domoradzkiego „Grota” z Bodzentyna. Przez niecały miesiąc grupa Wasilewskiego funkcjonowała samodzielnie i bez oficjalnego przydziału organizacyjnego, oczyszczając teren z konfidentów i prowadząc akcje rekwizycyjne.

Najdzielniejszy żołnierz „Ponurego”

W tym czasie w Górach Świętokrzyskich pojawił się por. CC Jan Piwnik „Ponury”. Jako nowy szef Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK „Jodła” podjął się scalania samodzielnych oddziałów operujących na podległym mu terenie. Po porozumieniu z cichociemnym, 20 żołnierzy „Oseta” 15 czerwca 1943 r. weszło w skład Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Oddział wcielony został do Zgrupowania nr 3 ppor. Stanisława Pałaca „Marianńskiego”. Wasilewski został jego zastępcą. W Zgrupowaniu nr 3 harcerze walczyli do końca kampanii 1943 r.

Pierwsze tygodnie w oddziale „Ponurego” przeznaczono na ujednolicenie wyszkolenia wojskowego wszystkich grup, a także na bieżące akcje w terenie (likwidacja konfidentów i zwykłych przestępców), jak również stałe działania aprowizacyjne dla dużego leśnego oddziału. Umiejętnościami bojowymi „Oset” mógł wykazać się dopiero nocą z 2 na 3 lipca, w trakcie akcji na pociąg pod Łączną koło Suchedniowa. Jego żołnierze walczyli bezpośrednio w wagonach z Niemcami.

Po raz drugi akcję kolejową zgrupowania por. Piwnika przeprowadziły nocą z 12 na 13 lipca 1943 r. na stacji Pod-

lazię również pod Suchedniowem. Zasadzka była odwetem za spacyfikowanie przez hitlerowców 12 lipca 1943 r. wsi Michniów, sprzyjającej partyzantom z Gór Świętokrzyskich. Żołnierze „Oseta” po walce stanowili oddział osłonowy dla wycofujących się z miejsca zasadzki partyzantów.

Tydzień później na uroczysko Wykus ruszyła niemiecka oblawa. Od 18 do 31 lipca 1943 r. partyzanci uciekali po świętokrzyskich lasach, wymykając się ścigającym ich żołnierzom Wehrmachtu. Walki toczące się od Starachowic i Ilży aż po okolice Bliżyna były dla leśnego wojska wyczerpujące. Zaraz po oderwaniu się od niemieckiego pościgu por. „Ponury” wysłał patrol kpr. pchor. „Oseta” z nowym zadaniem. Nie można było przecież zapominać o bieżącej akcji i zadaniach, jakie stały przed leśnym wojskiem.

Wracając z patrolu, 6 sierpnia 1943 r. w rejonie Gajówki Dalejów (na zachód od Suchedniowa) patrol „Oseta” natknął się na niemieckich żandarmów. Zaskoczenie było po obu stronach. Wywiązała się walka na krótkim dystansie. Wasilewskiemu zaciął się pistolet maszynowy Sten. Ten moment wykorzystał jeden z Niemców, strzelając do partyzanta. „Oset” zginął na miejscu. Po niemieckiej stronie prawdopodobnie poległo siedmiu żandarmów, a trzech zostało rannych. Partyzanci wycofali się, niosąc ze sobą martwego dowódcę. Pochowali go kilkaset metrów od miejsca potyczki na stoku Góry Piekło. Oddział pod dowództwem kpr. „Waltera” dotarł do zgrupowań i zameldował o stracie dowódcy.

„Ponury” o śmierci swojego podoficera chciał powiadomić rodzinę Wasilewskich. 2 września 1943 r. z lasu skierował do ojca – Stanisława Wasilewskiego list, który przetrwał do dziś: „Z przykrością wielką przychodzi mi skreślić do Pana tych parę słów. Z przykrością, gdyż wiem, jak bardzo one Pana, jako ojca Władka, dotkną. Syn Pana poległ na Polu Chwały z ręki wrogiego nam okupanta. Śmierć miał piękną, tak piękną, jak całe jego piękne było życie partyzanckie. W czasie, gdy był moim podkomendnym, znałem go zawsze jako najmłodszego, a zarazem najbardziej subordynowanego dowódcę oddziału, najdzielniejszego żołnierza. Toteż wysłałem jeszcze przed śmiercią jego wniosek o awansowanie do stopnia ppor. stanu wojny oraz wnioszek o odznaczenie Krzyżem Walecznych. Z syna takiego może być Pan dumnym i dlatego żywię nadzieję, że lżej Pan zniesie ten cios, jaki Pana dotknął. [...] Łączę żołnierskie pozdrowienie. Ponury”. Przytoczoną wiadomość od łącznika przejęła siostra „Oseta” – Józefa Stefanowska. Na wieść o śmierci brata, ukryła list i sama poszła do lasu. Do końca października 1943 r. była łączniczką Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, ukrywając się pod pseudonimem „Poranek”. Dopiero, gdy sama została ranna w kolejnej oblawie, wyjawiała rodzinie wiadomość o śmierci Władysława.

Wiosną 1945 r. zwłoki „Oseta” zostały ekshumowane z leśnej mogiły i złożone na cmentarzu w Skarżysku-Zachodnim. Władysław Wasilewski pośmiertnie awansowany został do stopnia podporucznika czasu wojny i odznaczony Krzyżem Walecznych. Dla mieszkańców Skarżyska-Kamiennej do dziś jest wzorem. Jego imię noszą jedna z ulic, drużyny harcerskie, a od 22 października br. jedna ze skarżyskich szkół. Jego harcerski i wojenny życiorys stale jest przypomniany i stawiany za wzór młodzieży.

DODATEK SPECJALNY IPN REDAGUJĄ:

Wojciech Muszyński, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Warszawie

ul. Chłodna 51, 00-867 Warszawa, tel. 22 526 19 66

Rafał Sierchuła, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Poznaniu

ul. Rolna 45a, 61-487 Poznań, tel. 61 835 69 59

Sprzedaż wydawnictw własnych IPN – Gospodarstwo Pomocnicze IPN, tel. 22 581 88 20

Więcej o działalności Instytutu Pamięci Narodowej: www.ipn.gov.pl



Gdański Sierpień

1980-1981

MONIKA BORTLIK-DŹWIERZYŃSKA
MARCIN NIEDURNY

NOWA GRA
EDUKACYJNA



303

INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

NSZZ
Solidarność
1980-1989



ENCYKLOPEDIA
SOLIDARNOŚCI

Katowice-Warszawa 2

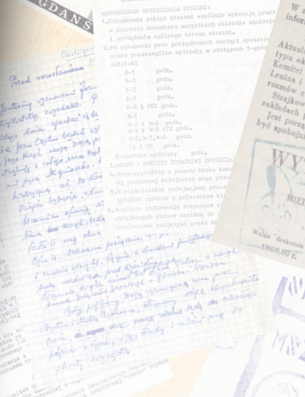
Łukasz Kamiński
Próba Syntezy

OPOZYCJA

W PRL
1976-1989
tom I



KRONIKA 10 LAT



Sierpień
1980 roku
w Gdyni

NOWOŚCI IPN



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**